

WIEK I LUSTROWANY

Szesnasty ilustrowany dodatek poświęcony wojnie.

Wojna na Dalekim Wschodzie

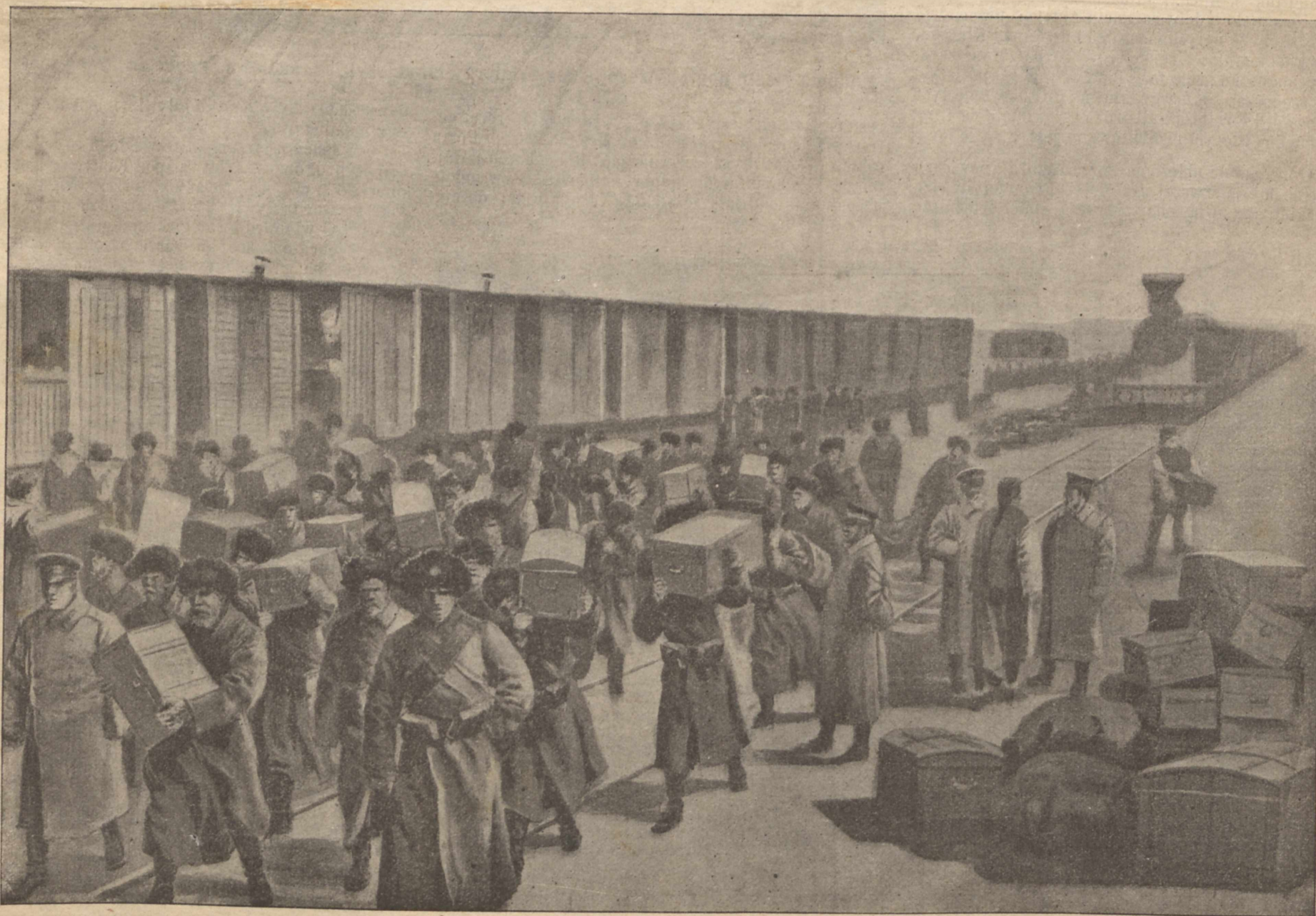
w ilustracjach „Wieku“.

Pelen wysiłków atak japoński, wykonany na pozycję rosyjską pod Kinczan w dniu 27 maja, wskazuje jasno, że głównym celem działań armii nieprzyjacielskiej jest Port Artura. Dywizja generała Foka, która broniła gór Nanszańskich, stanowiących bramę półwyspu kwantuńskiego, cofnęła się ku fortecy wprzód, zanim japończycy zdążyli odciąć jej odwrót. Dowódca Portu Artura, generał Stessel, ma obecnie pod swemi rozkazami, dla obrony miasta, czterdzieści tysięcy ludzi. Operacje japońskie zaabsorbować więc muszą na południu półwyspu kwantuńskiego przynajmniej jeden korpus armii; flota japońska także zajęta będzie wyłącznie tem oblężeniem, bo wejście do portu, pomimo wielokrotnych usiłowań, nie zostało zatkanie i okręty rosyjskie mogą podobno swobodnie wypływać. Jakkolwiek japończycy spieszyć się zapewne będą, aby operacje oblężnicze w czasie jak najkrótszym uskutecznić i jakkolwiek przypuszczać należy, że zdobędą się na bohaterские i pełne wojennej furii ataki, trudno przypuścić, aby twierdza nie zdołała się obronić przez kilka przynajmniej miesięcy; to też zdaje się, że licząc na to, gen. Kuropatkin właściwe działania za-

czepne przygotowuje dopiero na jesień. Japończycy skorzystają zapewne z sezonu deszczy i względnej bezczynności, na jaką sezon ten narazi wojska stojące w Mandżuryi, aby skupić cały wysiłek przeciwko Portowi Artura. W tę stronę też przedewszystkiem zwracać się będzie zainteresowanie świata, śledzącego z napięciem przebieg wojennych wypadków,

Mapka terenowa teatru wojny, którą pomieszczyliśmy w dzisiejszym dodatku, wykonana według źródeł francuzkich, daje dobre wyobrażenie o formacji terenu okolic objętych promieniowaniem działań wojennych. Wyobrażenie o warunkach terenowych jest bardzo ważną rzeczą dla oryentowania się w każdorazowym położeniu i w horoskopach najbliższej przyszłości. Wiadomo, że pierwsza armia japońska skoncentrowała się na północny zachód rzeki Jalu olbrzymim obozowiskiem, którego linia frontowa rozciąga się od Kwanyensien aż do Kapaling i Tayangho, opierając się aż na morzu, za którego pośrednictwem otrzymuje prowianty. Centrum obozowiska stanowi Fenhuan-czen, gdzie stoi 40,000 ludzi; zarówno Fenhuan-czen jak i Kapaling zostały przez japończyków ufortyfi-

owane. Pod osłoną tej armii japończycy dokonywują zapewne nieustannie wylądowań w okolicach Takuszanu i przesuwać wojska przeznaczone przeciw Portowi Artura; wzdłuż wschodniego wybrzeża laotuińskiego półwyspu rozlokowane są liczne pułki pierwszej i drugiej armii japońskiej. Po katastrofie pancernika „Hatsuse“ i kilku innych mniejszego znaczenia stratach floty, wodzowie japońscy zdwoili ostrożność; tem się tłumaczy, że zaniechali planów posuwania się na północ i północny zachód w kierunku Niuczwanu. Zdaje się, że nawet zrzekli się zamiaru zajęcia Siujenu, zadowalniając się pozycjami mniej wysuniętymi i bliższymi morza; linia japońska rozciąga się więc obecnie równolegle do brzegów od Fenhuan-czenu aż do Portu Artura. Patrole kawalerii wysuwają się naprzód z po za tej linii i przetrząsają okolicę oddzielającą wojska europejskie od wojsk azyatyckich skutkiem czego wodzowie japońscy zachowują ciągły kontakt z rosyjanami; podobnie i sztab gen. Kuropatkina ruchliwości oddziałów kezačkih zawdzięcza, że może śledzić dokładnie każdy ruch przeciwnika.



Przyjazd codziennego transportu wojsk rosyjskich do Charbina.

Ilustracja dzisiejszego dodatku przedstawia właśnie jeden z wywiadowych kawaleryjskich oddziałów japońskich w chwili, gdy jego forpoczty wpadają do wsi mandżurskiej, aby od wystraszonych jej mieszkańców zasięgnąć języka o poruszeniach oddziałów rosyjskich.

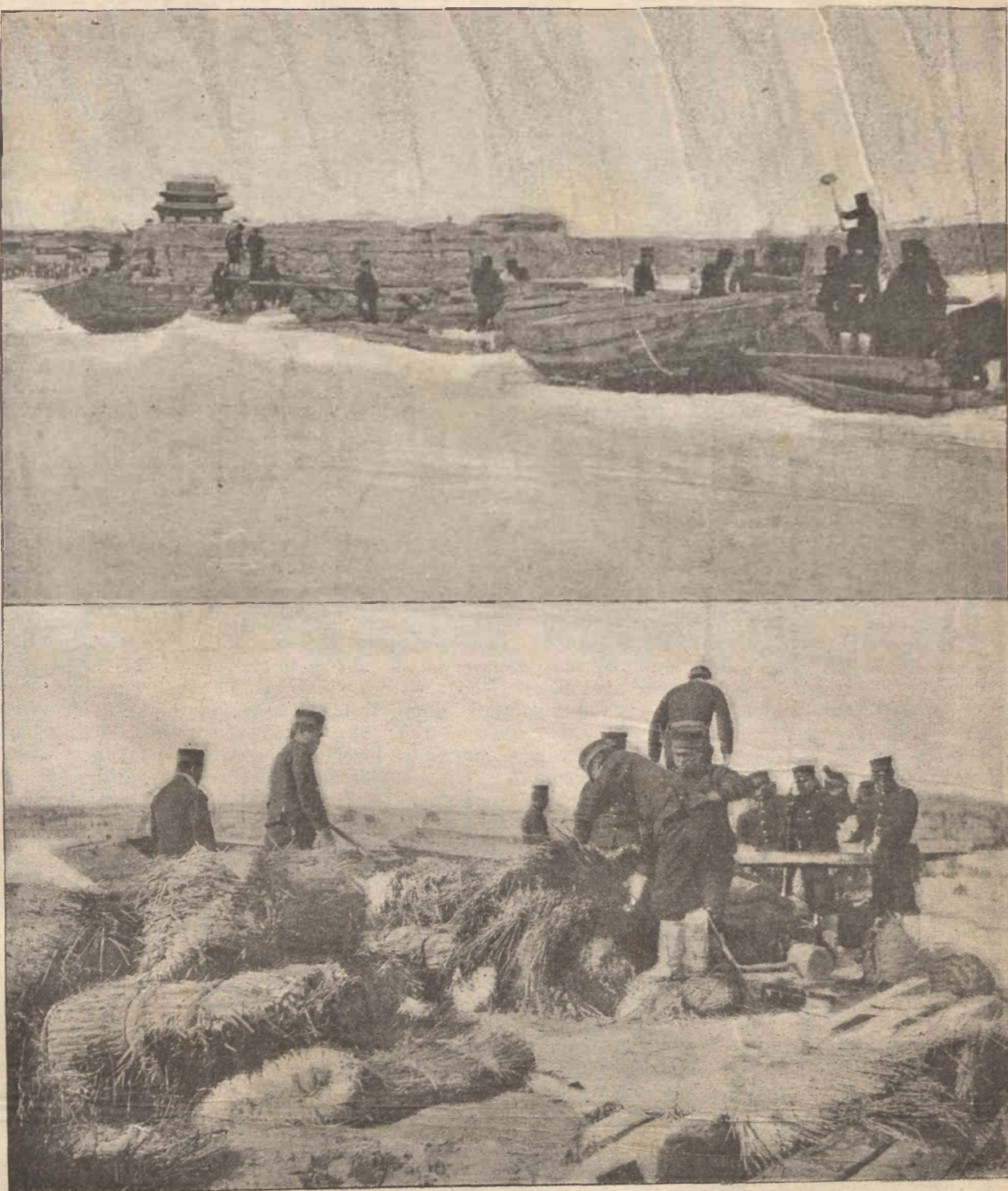
General Kuropatkin, o ile można wnosić, widziałby chętnie posunięcie się japończyków ku północy na Liaojan i chce wciągnąć ich w samo serce Mandżuryi; przeciwnie generał Kuroki pragnąłby, aby gen. Kuropatkin uległ pokusie niesienia odsieczy portowi Artura i posłania korpusu armii na południe półwyspu liaońskiego. Liczy on na to, że Kuropatkin oderwałby się wtedy od podstawy sił swoich skupionych dokoła Liaojanu i Mukdenu. Mało jest jednak prawdopodobne, aby nadzieje Kurokiego się spełniły. General Kuropatkin ma najwidoczniej stanowczą wolę nie angażowania się do działań stanowczych wprzód, zanim nie będzie miał wszystkich atutów w rękę.

Wstępna ilustracja dzisiejszego dodatku przedstawia właśnie przybycie jednego z takich codziennych transportów wojskowych do Charbina. Według informacji korespondentów są dni, w których przybywa do Charbina po 2000 ludzi, powiększenie więc sił rosyjskich następuje szybko i z każdą dobą opóźnienia działań wojennych wzmacnia szanse Rosyi.

Trzy armie japońskie, znajdujące się już na terenie wojny, obejmują przeszło 200,000 ludzi. Jakie ma siły liczebne czwarta armia japońska, która według depeesz w Tokio przygotowuje się do wyjazdu, nie wiadomo dotychczas. Byłoby rzeczą trudną cokolwiek w tym kierunku przesądzać; przypuściwszy jednak nawet, że armia ta będzie mogła szybko i w znacznej liczbie pojawić się na lądzie azjatyckim, wydaje się rzeczą prawdopodobną, że cesarstwo japońskie z tą chwilą wyczerpie już wszystkie swoje zasoby w ludziach i odtąd będzie mogło co najwyżej wysłać na teatr wojny rezerwy mniej lub więcej zdolne do zapelnienia szeregów, dokonanych przez walki i choroby w szeregach armii czynnej.

Zajęcie Dalnego, dokonane po bitwie pod Kinczau, odpowiada zapewne bardzo planom japończyków, głównie z tego względu, że po wyłowieniu min zamykających ten port, będą mogli tam wylądować na ląd obłężniczy materiał przywożony okrętami. Niezawodnie prace te zajmą dość dużo czasu, a ponieważ także i posuwanie się drugiej armii do fortów portarturskich także spotka się z przeszkodami, nie można przypuścić, aby właściwe obłężenie zaczęło się wcześniej jak w lipcu. Japończycy przywiązują ogromną wagę do zdobycia Portu Artura; przemawia za tem fakt, że natychmiast po bitwie pod Kinczau, floty kanonierek i torpedowców rozpoczęła gorączkowe rekognoskowanie fortyfikacji. W najbliższym czasie rozpocząć się ma gwałtowne ostrzeliwanie tych obwałowań, które leżą najbardziej wysunięte na front i przeciwko którym projektowany jest atak lądowy.

Odnosnie do obłężenia Portu Artura, powierzone one zostało pierwszej, trzeciej i czwartej dywizji japońskiej; stanowią one pierwszą linię obłężniczą.



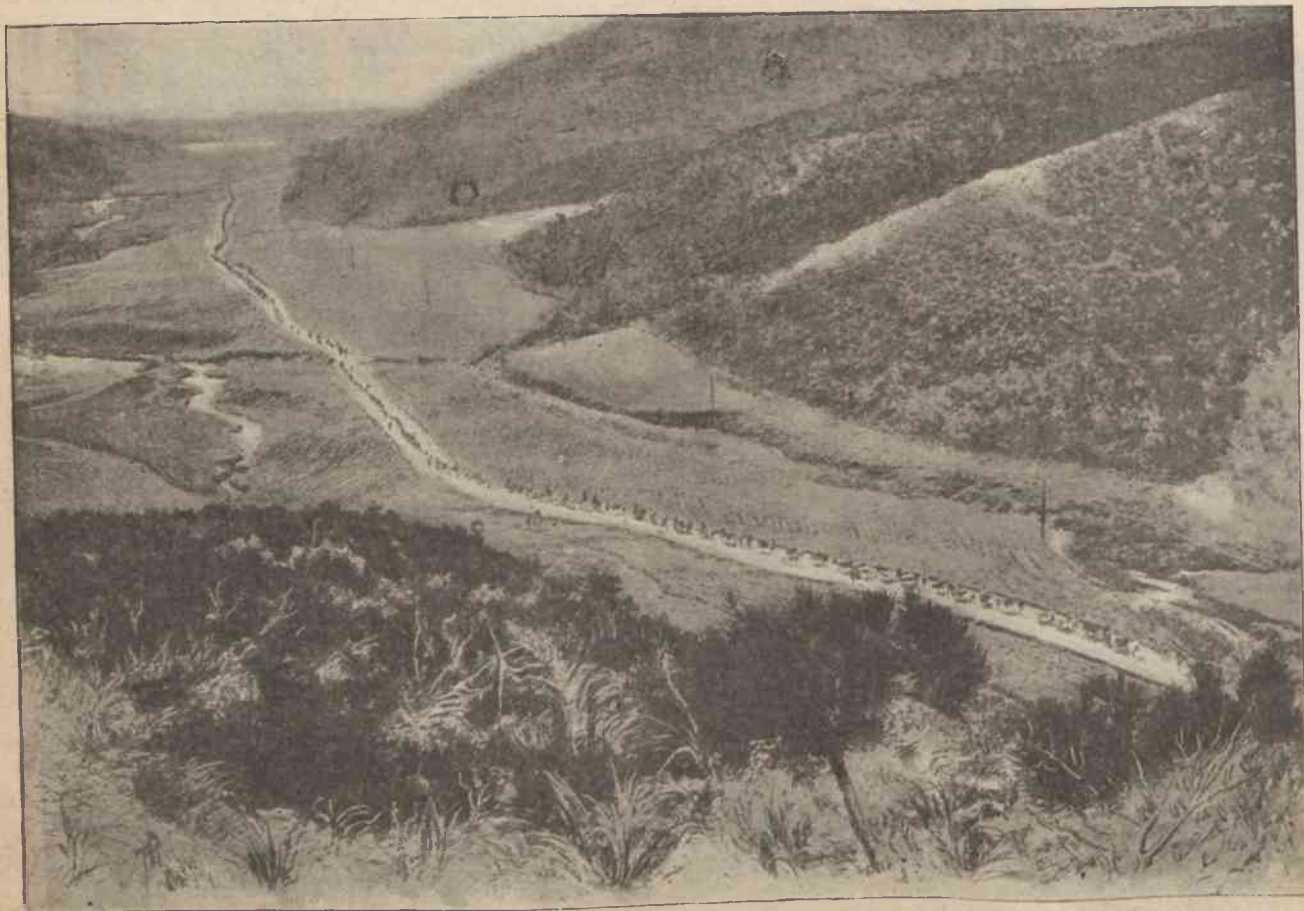
Budowa mostu pontonowego przez żołnierzy inżynierii japońskiej na rzece Jaj-Tong w Korei.

postępuje za nimi dywizja piąta, stanowiąc rezerwę. Dywizja jedenasta zajmuje okolice Pitsewo i Portu Adamsa, oraz drogi prowadzące do Senuczen i Hajpingu. Pod Wafangau stoją najbardziej wysunięte na południe oddziały rosyjskie Kuropatkina; do nie-

dawna oddziały japońskiej dywizji jedenastej unikają z nimi starcia.

Ważnym zdarzeniem ze względu na dalszy rozwój wypadków była bitwa pod Kinczau, stoczona w dniu 26 z. m., we czwartek, przez armię generała Oku z czwartą dywizją strzelców wschodnio-syberyjskich. O widowni strategicznej tej walki dokładne daje wyobrażenie mapka zaczerpnięta z dziełka majora Schöna: „Rosyjskie porty wojenne w Azji Wschodniej“, pomieszczona w dzisiejszym dodatku.

Pole bitwy, stanowiące klucz półwyspu kwan-tuńskiego i bramę wiodącą do Dalnego i Portu Artura, obejmuje grupę wzgórz położonych na południe od Kinczau, przez które na wysokości 800 stóp prowadzi droga kołowa i linja kolei żelaznej z Mukdenu do Portu Artura. Łańcuch tych gór nosi nazwę gór Nanzan albo Nankuan. Droga kołowa prowadzi przez wąwóz nankuański. Okolica ta już w wojnie japońsko-chińskiej grała pełną znaczenia rolę. W końcu tego pasma wzgórz, ciągnącego się ku południowemu wschodowi, oddzielającego zatokę Hand od zatoki Yunk, leży często wymieniana miejscowość i port Talienwański; na południe oddzielony od Talienwanu zatokami Yunk i Victoria, leży w odległości 13 wiorst Dalny. Na grzbiecie tych wzgórz, zaczynającym się na południowy zachód od Nanczaling u wybrzeża zatoki Kinczau i ciągnącym się na południowy wschód od stacji Tajfangszen w stronę Talienwanu, znajdowała się ufortyfikowana rosyjska pozycja. Pozycja ta miała pewne strony słabe, jakkolwiek bez specjalnego wylądowania, o którym w ogniu dział rosyjskich myśleć niepodobna, nie można było jej okrążyć, gdyż oboma skrzydłami opierała się o morze. Przedewszystkiem lewe jej skrzydło położone nad zatoką Kinczauską narażone było na bombardowanie ze strony znajdujących się w tej zatoce statków. Oprócz tego, naprzeciwko centrum tej pozycji, na południe od Suczujtun, wznoszą się inne wzgórza, które stronie przeciwnej dozwoliły na bezpieczne i osłonięte zbliżenie się oraz na dogodnie ustawienie swojej artylerji. W końcu było także rzeczą możliwą wzięcie pod ogień pozycji Nankuańskiej z góry Sampson, wznoszącej



Pochód armii gen. Kurokiego przez gościniec mandarynów w Mandżuryi.

się na wysokość 735 metrów w oddaleniu powietrznym ośmiu wiorst, a więc nie zbyt wielkim dla dział dalekonośnych.

W istocie ze sprawozdań generała Oku wynika, że japończycy umieli zręcznie wyzyskać na swoją korzyść wszystkie te słabe strony rosyjskiej pozycji. O stanowiskach rosyjan na wyżynach nankuańskich zawierają japońskie raporty bojowe tylko bardzo ogólne wskazówki. Dowiadujemy się z nich, że wzgórza uwieńczone były szeregiem szanców polowych i że zbliżenie do nich utrudnione było płotami z kolczastego drutu i podkładami min wybuchających. General Oku wszystkie t z dywizye, a więc całą siłę



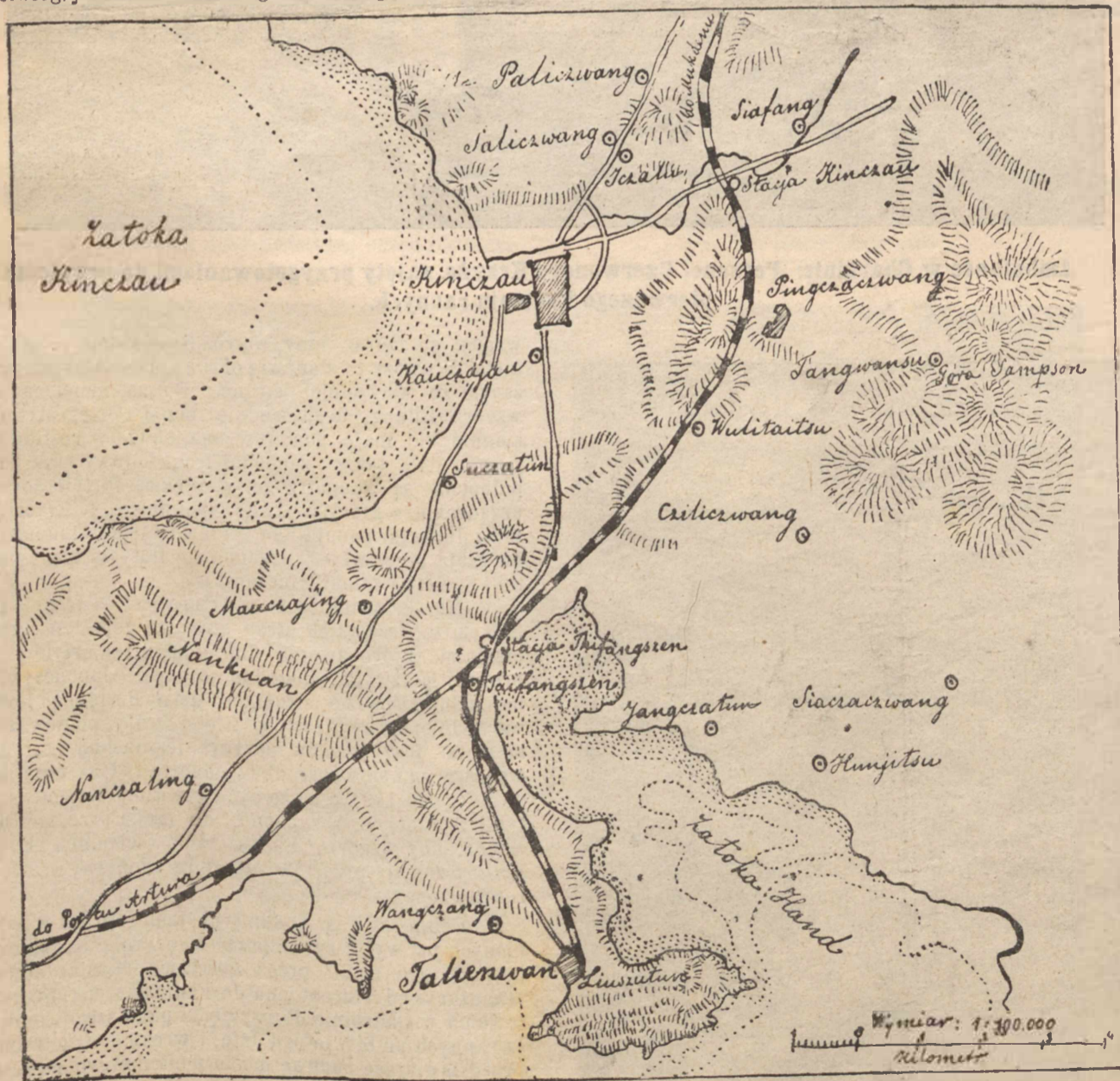
General Kuroki

komendant pierwszej armji japońskiej.

zbrojna, jaką rozporządzał, wysunął na pierwszą atakową linię, co jest dowodem, że Oku zupełnie świadomy był trudności, jakie miał do zwalczania. Skrajne prawe skrzydło tworzyła czwarta dywizya, w centrum znajdowała się dywizya pierwsza, na lewym skrzydle dywizya trzecia. Ogólna siła wojsk japońskich, użytych w ataku na Nanszan, wynosiła 30 do 32,000 żołnierzy piechoty. Jeżeli te trzy dywizye miały pod ręką wszystkie swoje baterie, w takim razie general Oku rozporządzał 108 armatami polowemi. Japońska artylerya polowa używa $7\frac{1}{2}$ centymetrowych dział szybkostrzelnych systemu Arisaka, model r. 1898, z bremzą hydrauliczną i słabodymnym prochem własnego wyrobu. Cała artylerya stała pod rozkazami generała Uczijama i już z początkiem walki zajmując musiała stanowiska na stokach wzgórz naprzeciwległych Nanszanowi i górach Sampson.



Patrol kawaleryi japońskiej we wsi mandzurskiej.



Mapka okolic pod Kinczau, widowni bitwy z dnia 26 maja b. r.

Bitwa rozpoczęła się od zajęcia miasta Kinczau, bronionego tylko przez nieznaczne oddziały rosyjskie; miasto zajęte zostało we czwartek w nocy. Atak na wzgórza Nankuańskie, który miał się zacząć bombardowaniem, naznaczonym na godz. 4 zrana, opóźniony został wskutek gęstej mgły do godz. 6 rano. O tej godzinie cztery japońskie statki wojenne, znajdujące się w zatoce kinczauskiej, rozpoczęły gwałtowny ogień na lewe skrzydło pozycji rosyjskiej. Rosyjanie odpowiedzieli na ogień; mieli oni z sobą 10 dział polowych, 10 mitraljez i około 50 ciężkich dział chińskich, pozostawionych w Porcie Artura przez chińczyków jeszcze w r. 1895; działa te miały być odesłane do muzeów, później jednak zdecydowano zrobić z nich użytek na pierwszej portarturskiej linii obronnej. Są one o tyle niewygodne, że każde prawie z nich potrzebuje innego systemu obrony.

Pojedynek artyleryjski trwał całe trzy godziny, a kiedy wreszcie ogień rosyjskich dział osłabł, piechota japońska na całym froncie zaczęła się posuwać naprzód. Widocznie, aby przeszkodzić tej ofensywie, rosyjanie wyprowadzili działa także na swoje prawe skrzydło, na wyżyny talienwańskie, przez co zarówno akcja japońskiej artylerji, jak i ofensywa piechoty pozostały bez skutku. Walka przerwała się i nastąpił pierwszy krytyczny dla japończyków moment bitwy. Do godz. 5 po południu w linii bojowej rosyjskiej nie było ani jednej przerwy. Trzecia dywizya japońska, nagayska, znajdująca się na lewym skrzydle, znalazła się w wielkim niebezpieczeństwie; posunęła się za daleko i została otoczona. Rosyjanie wzmocnili tu swoją piechotę, wyprowadzili w ogień nowe baterie i przystąpili do przeciw-ataku.

Równocześnie zapasy amunicji japońskiej artylerji zaczęły się wyczerpywać; działa miały być już wycofane. Tę fazę bitwy można nazwać drugim krytycznym momentem. Rosyjanie na swoim prawym skrzydle rozpoczęli ofensywę, a trzecia japońska dywizya była otoczona i prawie odcięta. Wtedy w ostatniej chwili pierwsza dywizya, tokijska, stanowiąca centrum, która dotychczas była bezczynna, rozpoczęła energiczne działanie zaczepne dla oswobodzenia dywizji trzeciej. Próba ta nie udała się. Pierwsza dywizya z wielkimi stratami cofnęła się. To był trzeci krytyczny moment. Wtedy szczęśliwie dla japończyków zdarzyło się, że okręty skutkiem przypływu mogły znowu znaleźć się w pobliżu brzegów i roz-

począć przerwane zrana bombardowanie. Równocześnie czwarta dywizja, złożona z żołnierzy okręgu Osaka, posunęła się brodząc po pas w morzu i poparta morderezym ogniem dział okrętowych, wdarła się na wzgórza, na których znajdowało się lewe rosyjskie skrzydło. O godz. 7 $\frac{1}{2}$ wieczorem wywieszono tam japoński sztandar. Powodzenie żołnierzy z okręgu Osaka, których obwiniano o brak męstwa w wojnie z Chinami, stało się bodźcem dla tokijczyków i nagajczyków (pierwszej i trzeciej dywizji); rzucili się więc i oni z rozpaczliwym wysiłkiem na rosyjskie szance i walczyli zajadle pierś o pierś nawet w rowach fortecznych na pistolety, szable i bagnety. Był to dziewiąty z rzędu atak. Rosyjanie wtedy cofnęli się; japończycy podjęli pościg, w rezultacie bezskuteczny; dla pokrycia odwrotu dwie baterie rosyjskie ustawione na wzgórzach Nanczaling, strzelały w dalszym ciągu aż do późnego wieczora. Dworce i magazyny w Tifangszan i Sanszilipu, gdzie kolej rozgałęzia się w stronę Dalnego, zostały przez ustępującą piechotę rosyjską podpalone. W piątek japończycy zajęli miejscowość Linszutun nad zatoką talienwańską. O wywiezieniu dział rosyjskich niepodobna było myśleć. Rosyan było 10,000, padło z nich ośmiuset. Siły japońskie równie jak i straty były prawie trzy razy większe; padło ich blisko 2,300. Pogłoskom, jakoby wagony rosyjskie i amunicja dostały się w ręce japońskie zaprzeczono.

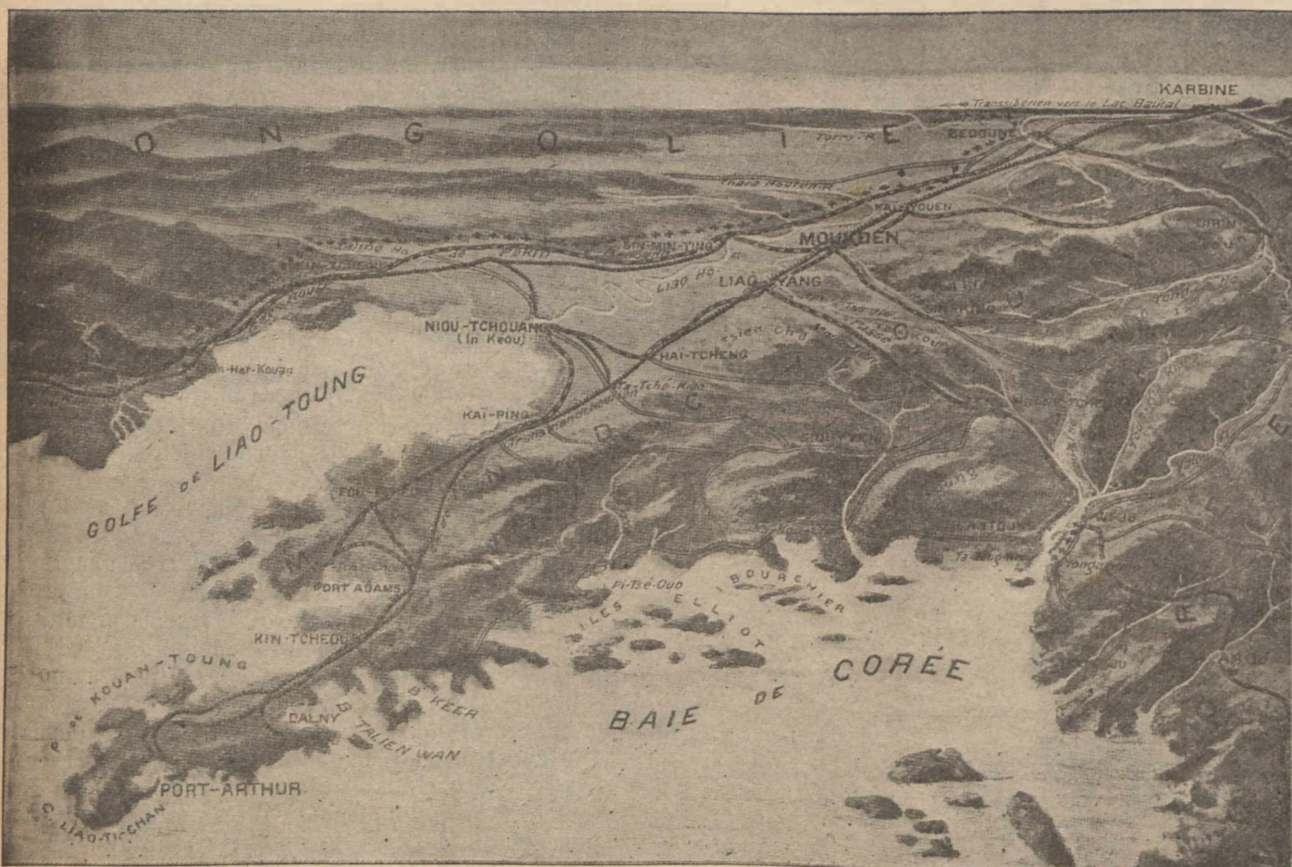
Japończycy zepowiadają, że ostateczny szturm do Portu Artura przypuszczają dnia 15 czerwca i rozkładają go sobie na pięć dni. Na razie, jak się zdaje, generał Oku nie opuścił okolic Kinczau i marszu na Port Artura jeszcze nie zaczął. Wojska generała Oku zwyciężyły tylko dzięki niesłychanym wysiłkom; muszą mieć teraz dłuższy czas na wypoczynek i skupienie się, zanim podejmą marsz pięćdziesięciostowy. Na drodze z Kinczau do rosyjskiej twierdzy są jeszcze trzy punkta obronne. A jakkolwiek pierwszego z nich, wąwozu Ying, rosyjanie wobec zajęcia Dalnego bronić już nie będą, w każdym razie pozostają jeszcze dwa inne, które mogą się stać trudnymi do zgryzienia orzechami.

Wspomnieliśmy wyżej, że armia generała Oku będzie miała do przebycia jeszcze trzy wąwozy, wznoszące się na wyżynie 800 do 1,000 stóp po nad morzem, nadające się do bardzo skutecznej obrony. Japończycy w razie jeśli rosyjanie zechcą w nich obracać sobie punkty oparcia, będą musieli znowu zdobywać się na taki sam jak pod Kinczau wysiłek. Ze szczytu wąwozu nankuańskiego widać morze, oblewające z obu stron półwysp Kwantuński oraz część terenu aż do wzgórz Rilung i Iczan osłaniających półkolem dolinę portarturską. W odległości 6-7 klm. na południowy zachód od Nanszanu leży nieco niższy wąwóz Ying; na jego północny stoku wije się węzeł tor kolejowy w szerokim łuku w stronę wybrzeża zatoki Society, aby ominąć spadzistą przełęcz górską. Tu w roku 1894 była druga pozycja obronna chińczyków broniona przez 6,000 ludzi.

Japończycy zdobyli wtedy przełęcz dopiero po dwudniowych gwałtownych walkach. Generał Fok uznał, że obrona tego wąwozu jest bezprzedmiotowa i zapewne wybrał do tego celu następny wąwóz, w oddaleniu 18 klm. w południowo-zachodnim kierunku, wąwóz Hsiszan pod Siatotnem, po za którym



Ambulanse w Charbinie: Personel Czerwonego Krzyża zajęty przygotowaniem do przyjęcia pierwszego konwoju rannych.



Terenowa mapa teatru wojny według źródeł francuskich.

wznosi się zaraz inny, wąwóz Siatse pod Hoszilin-giem. Wąwozy te stanowią obronę przed atakiem groźącym ze wschodniej strony. Po za nimi, aż do wzgórz Rilung, bezpośrednio przed Portem Artura, ciągnie się mało pomarszczona, uboga w roślinność ziemia. Ale także zachodni front lądowy oraz linia północna są zaopatrzone w większe fortyfikacyjne urządzenia, z których dwa najsilniejsze, w Kiaoczia-tun i Jobuszuj panują nad zatoką Gołębią, inne działać mają przeciwko zbliżeniu się floty od strony zatoki Society i zatoki Kinczauskiej.

Morska twierdza Port Artura jest na froncie lądowym ze wszystkich stron otoczona górkami grzebieniami, które tworzą dla oblężniczej artylerii obronnej nadzwyczaj dogodną pozycję. Japończykom najtrudniej będzie strzałami dział osiągnąć lewej wschodniej grupy fortów Złotej Góry, ponieważ osłonięta jest przeciwko pozycji icszańskich górami, wznoszącymi się w środku tych fortów, i jak uczy doświadczenie 1894 r. może być skutecznie ostrzeliwana tylko z północnego zachodu, do czego przedtem potrzeba, aby wzgórza Sungszan na wschodnim brzegu kotliny zostały przez japończyków zdobyte i w działa zaopatrzone.

Dzisiejszy nasz dodatek obejmuje oprócz wymienionych już wyżej rycin: portret generała Kurokiego, pochód jego armii przez gościniec mandarynów w Mandżurii od Tiurenczenu do Fenuanczenu, przygotowania w Charbinie do przyjęcia pierwszego konwoju rannych po bitwie pod Jalu, i wreszcie dwie ryciny przedstawiające budowę mostu pontonowego na rzece Jaj-Tong w Korei przez japońską inżynierię wojskową.